Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 29 stycznia 1932 r. **600**

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Lietuvos Aidas" o fińsko-sowieckim pakcie o nieagresji.	I	1.
2. "Lietuvos Aidas" o sytuacji ogólnoeuropejskiej.-	"	"

K r o n i k a .

3. Sprawa odcinka Landwarów-Koszedary w Radzie L.N.	"	2.
4. Odczyt prof.Biržyszki w sprawie współpracy litewsko-ukraińsko-białoruskiej.	"	"
5. Dokoła nowych paktów.-	"	"
6. Zerwanie rokowań litewsko-niemieckich w sprawie szkolnictwa mniejszościowego.-	"	"-3.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

7. "Rytas" o radjo kowieńskiem i jego zadaniach.-	III.	3.

----oo§oo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o f i ń s k o - s o w i e c k i m p a k c i e o n i e a g r e s j i.

"Lietuvos Aidas" Nr.20 z dn.26.I.1932 r. Art. p.t."Podpisanie przez Finlandję paktu o nieagresji z ZSRR. Streszczenie:

21 stycznia podpisano w Helsingforsie fińsko-sowiecki pakt o nieagresji. Było to pewną niespodzianką, gdyż zakrawało na to, że Sowietom trudniej się będzie porozumieć z Finlandją niż z innymi sąsiadami ze względu na stałą stanowczą linję wytyczną, jakiej się Finlandja w stosunkach z Rosją trzymała. W Tallinie, Rydze i Warszawie wyraża prasa z powodu podpisania paktu o nieagresji między Rosją a Finlandją zdziwienie i podejrzewa, że Finlandja uzyskała od Rosji jakieś ustępstwa natury ekonomicznej.

Mimo wszystko krok rządu fińskiego łatwo się daje wytłumaczyć. W prasie sowieckiej niejednokrotnie się już wysuwało przeciwko zachodnim sąsiadom zarzuty, że są oni narzędziem w rękach kapitalistów zachodnich. Zwłaszcza oskarżano o to Polskę, której Sztab Generalny miał utrzymywać tajny kontakt ze sztabami Rumunji, Łotwy, Estonji i Finlandji. Polska zawsze się wydawała Sowietom niebezpiecznym sąsiadem, który dąży do utworzenia przeciwko Rosji jednolitego frontu, złożonego z zachodnich sąsiadów ZSRR. Agresywny ton w stosunkach z Sowietami z jednej strony oraz rola kierownicza, do jakiej Polska dąży w swych stosunkach z sąsiadami, stworzyły tym sąsiadom sporo trudności przy normowaniu swych stosunków polityczno-ekonomicznych z Rosją. W związku z tem zaznaczają się wysiłki tych sąsiadów w kierunku samodzielności. Zwłaszcza Finlandja stara się tę samodzielność utrzymać, trzymając się na uboczu innych państw nadbałtyckich i orjentując się raczej ku Skandynawji. Dlatego też zarzuty sowieckie, że rząd fiński ulega wpływom polskim żywo są w społeczeństwie fińskiem odczuwane. Wystarczy przypomnieć chociażby słynną warszawską accord politique, przy pomocy której rząd polski pragnął formalnie osiągnąć hegemonję nad Bałtykiem. Gdy tylko w Helsingforsie wyjaśniły się właściwe cele accord politique, wszczęto ożywioną kampanję przeciwko ratyfikacji tego paktu i parlament fiński go odrzucił. Tem samem dążenie Polski do formalnej hegemonji nad Bałtykiem były na długi czas sparalizowane.

Obecnie nastąpiło coś podobnego. W związku z pogłoskami, że państwa nadbałtyckie, mimo, że prowadzą z Sowietami rokowania na właśnie, idą jednak na pasku polskim, Finlandja pośpieszyła okazać swą samodzielność i podpisała pakt o nieagresji wcześniej niż Polska. Fakt ten będzie miał niewątpliwie wpływ na dalszy przebieg rokowań między Rosją a sąsiadami zachodnimi Sowietów.

"L i e t u v o s A i d a s" o s y t u a c j i o g ó l n o e u r o p e j s k i e j.

"Lietuvos Aidas" Nr.19 z dn.25.I.1932 r. Art.p.t."Niespokojna Europa". Streszczenie:

Horyzont polityczny Europy wciąż jest silnie zachmurzony. W pierwszym rzędzie przyczyniają się do tego Niemcy ze swemi żądaniami całkowitego skreślenia reparacyj. Obok tego mają miejsce zamieszki w Hiszpanji. Wysiłki niemieckie wychodzą na dobre samym Niemcom. Ostatnio doszło do porozumienia w sprawie krótkoterminowych długów niemieckich zagranicą. Skoro się uwzględni aktywny bilans handlowy Niemiec w roku ub., który się wyraził sumą ok.3 miljardów marek w złocie, osiągnie się ogólne wrażenie, że walucie niemieckiej nie grozi obecnie niebezpieczeństwo inflacji.

K r o n i k a .

S p r a w a o d c i n k a L a n d w a r ó w - K o s z e d a r y w R a d z i e L. N. 28 b.m. Rada Ligi Narodów rozpatrywała raport reprezentanta Chin w sprawie tranzytu polsko-litewskiego na linji Landwarów-Koszedary i na jego podstawie przyjęła do wiadomości opinję doradczą Trybunału Haskiego w tej sprawie. Przy tej okazji reprezentant Litwy p.Zaunius uważał za stosowne wygłosić dłuższe przemówienie, w którem raz jeszcze przedstawił litewską interpretację całej historji stosunków polsko-litewskich od 1919 r. Konkluzją p.Zauniusa było, że jest rzeczą niemożliwą przywrócić normalne stosunki między Polską a Litwą, dopóki nie załatwi się zgodnie z zasadni sprawiedliwości sprawy konfliktu terytorjalnego.

Minister Zaleski złożył następnie deklarację treści następującej:

"Jeżeli zabieram głos, to bynajmniej nie w tym celu, by zatrzymać się nad prawniczą kontrowersją, rozstrzygniętą obecnie przez Trybunał Haski, a którą rząd litewski usiłował przekształcić w debatę polityczną. Stwierdzam mimochodem, że Trybunał odmówił pójścia w ślady rządu litewskiego. Spodziewam się, że Rada zechce przyjąć tę samą procedurę i powstrzymuję się od odpowiedzi na pewną opinję, wygłoszoną przez chwilą przez reprezentanta litewskiego. Pragnąłbym natomiast stwierdzić, że opinja wydana przez Trybunał w niczem nie jest przeciwna punktowi widzenia rządu polskiego, w/g którego stworzenie normalnej sytuacji w dziedzinie komunikacji między Polską a Litwą jest nieodzowne dla zrealizowania celów rezolucji Rady Ligi Narodów z dn.10 grudnia 1927 roku i 14 grudnia 1928 r., biorąc pod uwagę art. 23 paktu. Z zastrzeżeniem powyższem przyjmuję raport."

Minister Zaleski wyraził podziękowanie dla sprawozdawcy, poczem raport został przyjęty przez Radę L.N.

O d c z y t p r o f . B i r ż y s z k i w s p r a w i e w s p ó ł p r a c y l i t e w s k o - u k r a i ń s k o - b i a ł o r u s k i e j .Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.19/, 24 stycznia wygłosił prof.M.Birżyszka, prezes komitetu centralnego Związku Wyzwolenia na z inicjatywy oddziału niwersyteckiego Zw.Wyzw.Wilna odczyt o współpracy politycznej między Litwinami, Ukraińcami i Białorusinami. W odczycie swym prof.Birżyszka rozważał sprawę walk litewskich o Wilno, dowodząc, że cały naród wierzy w słuszność i sukces tych walk. Miarę tę usprawiedliwia przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Z pośród różnych czynników tych walk wyróżnia się czynnik współpracy między Litwinami a Ukraińcami i Białorusinami. Ci ostatni winni być sojusznikami Litwy, jako zainteresowani w życiu Litwy i jej pomocy. Zwłaszcza w tym względzie zdziałać wiele może młodzież, wśród której trzeba też to przekonanie szerzyć.

D o k o ł a n o w y c h p a k t ó w . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.20/, wobec wygaśnięcia niektórych traktatów gospodarczych Litwy z sąsiadami, rząd opracował już nowe projekty i prowadzi odnośne rokowania. Tak więc rokowania z Rosją w sprawie eksportu nierogacizny dobiegają już końca. Z Niemcami toczą się rokowania w sprawie ekportu mięsa i niektórych produktów rolnych. Wreszcie z Łotwą układa się rząd litewski w sprawie eksportu zboża.

Z e r w a n i e r o k o w a ń l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h w s p r a w i e s z k o l n i c t w a m n i e j s z o ś c i o w e g o . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.19/, rozpoczęte niedawno między Litwą a Niemcami rokowania w sprawie szkolnictwa mniejszościowego zostały zerwane.Obie strony żądały, by w celu uregulowania kulturalnych spraw mniejszościowych zawarto odpowiednią konwencję na wzór litewsko-łotewskiej konwencji szkolnej. Litwini wschodnio-pruscy żądają wprowadzenia kilkugodzinnych wykładów jęz.litewskiego w tych niemieckich szkołach początkowych, w których znajduje się chociaż kilkanaście dzieci litewskich. Tezę tę popiera w swych rokowaniach rząd litewski, jednak Niemcy na to się nie zgadzają i mając nadzieję, że nie znajdzie się tyle dzieci litewskich, by można było założyć dla nich specjalną szkołę, nie przystają na wprowadzenie jęz.litewskiego w szkołach niemieckich, lecz zgadzają się na otwieranie osobnych

szkół litewskich. Ze swej strony Niemcy żądają, by mniejszości niemieckiej w Litwie zezwolono na swobodne otwieranie szkół.

Poza sprawami szkolnictwa w obradach poruszono również szereg innych spraw kulturalnych, w których nie doszło do porozumienia, to też rokowania zostały zerwane.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o r a d j o k o w i e ń s k i e m i j e g o z a d a n i a c h.

"Rytas" Nr.8 z dn.25.I.1932 r. Art.p.t."O wyzyskaniu radja i programach radjowych". Streszczenie:

Radjo w życiu dzisiejszych państw i narodów odegrywa wielką rolę. Zależy to, rzecz prosta, od liczby radjosłuchaczy i wartości programów. Na Litwie na 100 mieszkańców przypada 0,5 radjosłuchaczy. W Polsce stosunek ten wyraża się 0,9:100. Litwa rozporządza jedną tylko stacją nadawczą o mocy 7 klv , zaś Polska 7-miu radjostacjami o mocy ogólnej 223 klv. Na Litwie na 1 km.kw. przypada 0,14 Watów, zaś w Polsce 0,57 Watów. Na Litwie radjostacja pracuje przeciętnie 6 godzin na dobę, zaś w Polsce 13 godzin. W stosunku do Polski radjostacja kowieńska wyzyskiwana jest niemal tak samo. Pod względem doboru programów radjowych Polacy nad Litwą górują. Dobierają oni programy bardzo zręcznie. Mimo, że dla Polaków warszawskich jest radjostacja warszawska może za głośna, lecz dla "kresów" stanowi ona wielką radość i dumę. W programach radjostacji warszawskiej wyczuwa się żywe tętno, podczas gdy radjostacja kowieńska przypomina starca, któremu już dawno czas umrzeć, a który stara się jeszcze być młodym. Program radjostacji kowieńskiej jest szablonowy nie pod względem treści, a pod względem formy. Przejawia on mało życia i uspołecznienia. Słuchając komunikatów z Kowna przypominają się szablony szkolne, lub nudne kursy agitacyjne bolszewików. Zwłaszcza obrzydli słuchaczom "przysięgli" prelegenci profesorowie i inni, wśród których są istni analfabeci. Ramy programów winne być dostosowane nie do ludu i słuchaczy, lecz tworzone z ludem ze słuchaczami, to zn. winne przejawiać twórczą naturalność a nie sutuczność. Utwory ludowe, powracające do ludu przez radjo stanowią jakieś bezmyślne niedowcipne, martwe i hałaśliwe, przypominając wiejskie "wieczorynki". Nie zdążył się zatrzymać jeden ryczący na całe gardło, gdy już zaczyna drugi, po nim trzeci i t.d., wreszcie słychać głosy harmoniki, a potem to już ryczą wszyscy razem. Do czego to podobne? Wieś litewska słuchając tych wieczorynek zapewne nie mniej się dziwi niż Japończyk, patrząc na operęxxx "Madame Butterfly".

Rozmowy w formie djalogów robią wrażenie sztucznych. Wyczuwa się, że myśli rozmawiających kumoszek krążą nie dokoła tego o czem mówią, a tylko dokoła tego, że to one mówią, a inni słuchają. O ile zaś djalogi i rozmowy nabierają takiej formy, to nie mają żadnego pierwszeństwa przed wygłoszonym w najzwyklejszy sposób odczytem.

Pielęgnowanie idei wyzwolenia Wilna przez radjo winno nosić charakter więcej twórczy a mniej agitacyjny. Powtarzanie za każdym razem haseł o tej samej treści: "wytrwajcie", "wybije godzina", "cierpliwości", "jarzmo", "połączymy się w radości przy Górze Gedymina" i t.d.wypowiadanych może nawet z uczuciem, lecz nie osiąga skutku, gdyż właśnie uczucie to przez powtarzanie ginie i nawet zmiana intonacji pomóc nic nie jest w stanie. Litwini w walce o Wilno w zakresie kulturalnym rozporządzają materjałem historycznym i żywym o wiele bogatszym niż Polacy. Niema przeto potrzeby imać się rzucającej się w oczy agitacji i połajanek. Należy jedynie umieć wciągnąć ten cały historyczny materjał w żywe twórcze ramy. Gdy człowiek jakieś myśli przyjmuje mimowoli i nie może ich odeprzeć, są one pozytywne. Przeciwnie, gdy trzeba dokładać wysiłków, by jakieś myśli przyjąć, niepodobna tych myśli nazwać pozytywnemi. Dlaczego więc radjostacja kowieńska toleruje takie rzeczy jak trwające 2-3 godziny odczyty lub 2-3 godz. trwającą muzykę?